

11211

8212

- 1) Franciszek Lora, junak, um. 1915.
- 2) Ja awersetowany zostałem 10 lutego w 1940r i w tym sposob: zeo  
 dogodzinie trono; wiezi do nieszkania 3-ch żołnierzy sowieckich  
 z karabinami i dwóch ukraińców. Jeden z sowieckich miał też  
 spis naszej rodziny więc siadł przy stole i zaczął wysegirować  
 od najstarszego do młodszego. Po wyczystaniu zaczęli szukać  
 u nas broni ale nie znaleźiono więc powiedzieli do ojca  
 zbierajcie się. Ojciec się pyta dlaczego się zbierać, a on mówi  
 przewiezcie wasz drugi rejon do tu blisko granicy jest.  
 Ojciec nie chciał ustąpić ale on krzyknął żeby się zbierać. Ciężarów  
 można było brać na 300 kilogramów. Gdy wiedliśmy na sanie które  
 już stały na podwórzu co czekały na nas. Przyjechaliśmy na stację  
 Rumos tam nas wszystkich wadziło do wagonów ciężarowych  
 i zamknęli. Jtak nas wiezi do sanego Krasnopolu w tych  
 wagonach.
- 3) Nazwa mojego posiadka: kwartał 45.
- 4) Nasz obóz był położony w środku lasu teren był bagnisty  
 warunki mieszkaniowe były bardzo nie dobre był zimno.
- 5) Nasz posiadek składał się 500 ludzi.

- 6) Życie w obozie było bardzo smutne, normy wyżywienia były 80 deka chleba na wczoraj i 90 deka na niedzielną i porcja zupy pornej.  
 ubranie było dla normistów którzy wyrabiali normę.
- 7) Strach przed N.K.W.D. do Polaków był bardzo groźny i straszący.
- 8) Pomoc lekarska była tylko tym którzy szli na rękę sowietom. Na naszym porzątku umarło 44 ludzi w tym młodzi i starzy, 1 mój brat umarł niecałkowicie 18 miesięcy potem też i Arystyk: 3, Puc 3, Madry 2, Struzik 1, Struzik 1, Chacilo 1, Piwo 1. Piwo 1, Kitiel 1, Chwoszcz 1, •
- 9) Łacznicy z krajem to była mata.
- 10) Ja zastawem uwolniony 20 września 1942 r. ja do wojska szedłem w ten sposób: poszliśmy do N.K.W.D. po dokumenta żeby nas całkiem uwolnili, gdy nam dali dokumenta, więc wynajęli sobie furmanki do stacji Simiagi. Za furmanki musieli płacić 75 rubli, jechaliśmy 7 tygodniowo do Pastlewi,

dnia 23. III 1943r.